

Antoni J. Nowak OFM, *Homo religiosus. Studium porównawczo-krytyczne*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2003, ss. 219.

Język ludzki jest narzędziem bardzo ułomnym w sytuacji, gdy próbuje się nim wyrazić „tajemnice” rzeczywistości, zwłaszcza dotyczące świata osób. Największa trudność pojawia się wówczas, gdy chcemy mówić o tajemnicy relacji między osobą ludzką i Trójosobowym Bogiem. W języku potocznym, w kulturze mającej korzenie chrześcijańskie, zwykło się używać zamiennie takich sformułowań, jak: „człowiek religijny”, „człowiek pobożny”, „człowiek wierzący”. Uproszczenie takie jest jednak mylące i szkodliwe, gdyż sugeruje, że „niewierzący” jest zarazem „niereligijny” albo że „religijny” znaczy zarazem „pobożny”. Badania ściślejsze tej tematyki, konsekwencja w postrzeganiu zakresów poszczególnych pojęć każą zweryfikować przyzwyczajenia i szukać języka klarowniejszego.

Okazuje się, bowiem – jak wypukła to w różnych dokumentach Jan Paweł II – że jest możliwa „religijność bez Boga” (zob. PDV 37), że człowiek sam może podcinać „istniejące w jego sercu korzenie religijności” (ChL 4), a przecież w nim „„dążenia i potrzeby religijne» nie mogą całkowicie wygasnąć” (tamże). W samej Europie obok przykładów autentycznej wiary „istnieje również «religijność niejasna i niejednokrotnie błędna»” (EinE 68). Współczesna kultura, w której nie brakuje wartości duchowych i religijnych, nie syci tego głodu i pragnienia człowieka, które dotyczą wprost Boga Prawdziwego (por. PDV 46). Chrześcijaństwo uznane tylko „za jedną z wielu religii lub sprowadzone do rzędu etyki społecznej w służbie człowieka” (tamże) przestaje zaspokajać te najgłębsze pragnienia ludzkiego serca. Traci ono tę swą nowość, która zmienia bieg historii ludzkiej, przestaje być „misterium” i darem łaski Boga dla człowieka (por. tamże). Błędna wizja Boga w konsekwencji powoduje niemożność poznania przez człowieka nawet prawdy o sobie samym (por. PDV 37).

Zanim pojawiły się sformułowania wyżej cytowanych adhortacji papieskich, w tym samym eklezjalnym duchu zabiegał o jasność i ostrość wymienionych pojęć prof. dr hab. A. J. Nowak OFM. Przemyslenia i przekonania oparte zarówno na wiedzy psychologicznej, jak i teologicznej konsekwentnie odślaniał w ramach wykładów akademickich i w różnych publikacjach. Świadomie czy bezwiednie na pierwszy plan wysunął pojęcie *homo novus*, odnosząc je do człowieka, który dzięki łasce „stał się wierzącym w Chrystusa”. Paralelnie koncentracja Profesora dotyczyła pojęcia *homo religiosus*, które miało wskazywać na „wrodzone, naturalne wyposażenie” każdego człowieka (por. KKK 28: człowiek może być nazwany „istotą religijną”).

Wieloletnie przemyslenia i zebrane materiały opublikował Ojciec Profesor Nowak w pozycji, która w Wydawnictwie KUL ukazała się w roku 2003 pod tytułem *Homo religiosus. Studium porównawczo-krytyczne*. Książka, która z pewnością będzie służyć jako podręcznik zwłaszcza dla studentów teologii, jest pisana językiem wykładowym. Autor jakby dialoguje z czytelnikiem, argumentując często w sposób dosadny, nie polemizuje jednak z opiniami innych teologów w tej kwestii. Jak czytamy w słowie

wstępnym, pojęcie *homo religiosus* jest tu badane wieloaspektowo. Przeważa aspekt psychologiczny, lecz także zagadnienia natury antropologicznej, etnograficznej i teologicznej zachowują w tej refleksji swoje prawo.

Na opracowanie składa się pięć rozdziałów. Pierwszy dotyczy „Tajemnicy człowieka” (s. 17-34). Drugi nosi tytuł „Religijność człowieka w toku dyskusji” (s. 35-76). Rozdział trzeci wskazuje na „religijność psychiki człowieka” (s. 77-97), zaś czwarty – na „Religijność jako wymiar głębi” (s. 99-142). Ostatni rozdział ma charakter wyraźnie porównawczy, Autor zamieszcza w nim wiele zestawień wskazujących na relację: „Religia a łaska wiary” (s. 143-195). Nie umniejszając walorów „religijności” – jako naturalnego wyposażenia człowieka, ani „religii” – jako kulturowego jej wyrazu, akcentuje różnice pomiędzy nimi a nowością łaski wiary. Różnice te odnosi do: źródła (s. 149-150), treści (s. 150-151), historii (s. 152-157), Eucharystii (s. 157-161), sytuacji człowieka (s. 161-162), pojęcia „osoba” (s. 163-165), świadomości moralnej, tj. sumienia (s. 165-174), rozgrzeszenia (s. 174-178), języka (s. 178-181), chrystoforzimacji (s. 181-184). Całe uporządkowanie zamyka tabela (s. 190) wskazująca na istotne różnice wynikłe z zamiennego posługiwania się terminami: „lekcja religii”, „kerygma”, „katecheza”

Poszczególne rozdziały można z pożytkiem czytać oddzielnie, Autor ułatwia taki sposób lektury poprzez skrótowe przywołania zasadniczych myśli. Poszukujący wiedzy psychologicznej odnośnie do „religijności człowieka” znajdą solidną jej porcję przede wszystkim w rozdziałach środkowych tej pozycji, jak też w szerokim zestawie literatury (zwłaszcza niemieckojęzycznej, gdyż w tym obszarze językowym Profesor doskonalił swój warsztat psychologiczny). Teologowie i katecheci dostrzegą w pozycjach bibliograficznych wiele dokumentów Kościoła, a przede wszystkim chrystocentryzm franciszkańskiego Autora, który znacząco wpływa na kształt prezentowanych opinii i sposób argumentowania. Opracowanie jest dedykowane kapłanom, katechetom, pedagogom i rodzinom, tj. wszystkim nauczającym i wychowującym człowieka. To oni powinni wyraźnie dostrzegać niemożność człowieka do przejścia o własnych siłach „ze statusu *homo religiosus* do bycia w Chrystusie (*homo novus*)” (s. 192).

Na zakończenie należy wyrazić ubolewanie, że publikacja zawiera sporo błędów edytorskich, znacząco wpływających na kształt myśli. Zostały one wyodrębnione w erracie, z pominięciem jeszcze dwu istotnych: w przyp. 147 (s. 74) spójnik „i” wprowadza sens zdania zupełnie niezamierzony przez Autora – jakoby „nowy człowiek” dystansował się od świata. „Nowy człowiek”, wymawiając pierwsze słowa Modlitwy Pańskiej *Ojcie nasz*, dystansuje się od wszystkich religii świata. Podobnie na okładce w nocie biograficznej ten sam spójnik sugeruje, że Autor jest członkiem Międzynarodowego Towarzystwa Psychologii „i” Religii. Tymczasem chodzi o Międzynarodowe Towarzystwo Psychologii Religii w Regensburgu.

Teresa Paszkowska  
Katedra Psychologii Eklezjalnej KUL